

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik

Nr 32 (201) 7 – 13 sierpnia 2015
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 30 000 EGZ.

Podlaski

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL



Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 1
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
region@mbp.org.pl

DOŁĄCZ DO NAS

W DRODZE DO JASNOGÓRSKIEJ PANI



foto: materiały własne

Wyruszyli na pielgrzymi szlak: 1 sierpnia br. Biała Podlaska, 2 sierpnia – Międzyrzec, Komarówka Podlaska i Wołyń, 3 sierpnia – Radzyń. Szczególnie uroczystą oprawę miało wyjście na pielgrzymi szlak grup białskich. Eucharystii w kościele Wniebowzięcia NMP przewodniczył Biskup Siedlecki – Kazimierz Gurda, który odprowadził również pątników do granic miasta. Wszystkie grupy Pielgrzymki Podlaskiej połączą się dopiero za Wisłą, tworząc 2 kolumny, zwyczajowo zwane białską i siedlecką. 14 sierpnia dojdą do Tronu Matki na Jasnej Górze.

PODLASIE | 2

PREZYDENT ANDRZEJ DUDA ZAPRZYSIĘŻONY

WARSZAWA

6 sierpnia br. o godz. 10 Andrzej Duda przed Zgromadzeniem Narodowym został zaprzysiężony na urząd Prezydenta RP. – Dotrzymam zobowiązań wyborczych, które składałem. Jestem człowiekiem niezłomnym, człowiekiem wiary – powiedział w orędziu do narodu, przypominając o obietnicach dotyczących kwoty wolnej od podatku i wieku emerytalnego. – Mówię do ludzi o różnych poglądach, wierzących i niewierzących: proszę o wzajemny szacunek, proszę, byśmy szanowali swoje prawa. Mówię do polskich polityków, mówię to także do siebie. Budujmy wzajemny szacunek – tylko wtedy, gdy jesteśmy wspólnotą, możemy naprawić Polskę. A Polska i Polacy potrzebują tej naprawy w wielu obszarach – podkreślił Andrzej Duda.

MIEJSKA OCZYSZCZALNIA ZATRUŁA KRZNE

MIĘDZYRZEC PODLASKI | 3

Do Krzyny wpuszczono ścieki z międzyrzeckiej oczyszczalni. Wędkarze przez kilka dni wylłowiali z rzeki martwe ryby. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska złożył do prokuratury zawiadomienie o spowodowaniu przez PUK znacznych szkód w środowisku. – Sytuacja jest poważna, a tłumaczenia dyrektora PUK nie mają uzasadnienia. Zatrucie nastąpiło za ujściem ścieków do rzeki, do tego miejsca woda była czysta – stwierdza Jan Kwiecień, prezes białskiego okręgu PZW.

„BŁOGOSŁAWIONA WINA” W WATYKANIE!

WATYKAN | 6

Twórcy „Błogosławionej Winy” przenieśli się do Watykanu. W Stolicy Piotrowej powstają właśnie kolejne fragmenty dzieła, które rozstawi Południowe Podlasie. Olbrzymia produkcja doszła do skutku dzięki zaangażowaniu senatora Grzegorza Biereckiego. Film przedstawia prawdziwe, oparte na historycznej dokumentacji dzieje obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Zdjęcia kręcono m.in. w Kodniu a także w Gniewie na Pomorzu. Reżyserem filmu jest Przemysław Hauser, znany z produkcji o św. Janie Pawle II „Metra do świętości”.



www.edwood.pl

**ZATRUDNI KIEROWCÓW WÓZKÓW
WIDŁOWYCH Z DOŚWIADCZENIEM**

CV proszę przesyłać na adres:
sekretariat@edwood.pl bądź ul. Łomaska 86, 21-500 Biała Podlaska

REKLAMA/133

Jarmark Jagielloński

W minioną niedzielę parczewski Plac Wolności zamienił się w centrum sztuki ludowej i rękodziela.

PARCZEW

Swoje stoiska rozstawiło kilkudziesięciu wystawców z całego regionu. Tutaj każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Począwszy od biżuterii, wiklinowych koszyków, ręcznie szytych zabawek, rzeźb, obrazów olejnych oraz igłą ma-

lowanych, a skończywszy na produktach spożywczych. Na jarmarku bowiem można było skosztować tradycyjnych miódów i słodkości. Na plenerowej scenie tradycyjnie rozbrzmiewała muzyka ludowa, którą wykonywały regionalne zespoły śpiewacze.

IGA



Jeden z wielu wystawców

ADAM ŚWIĄĆ
Radny Powiatu Radzyńskiego

NA ZDROWY ROZUM

Przemienienie

szczęście za nami. Andrzej Duda będzie o wiele lepszym prezydentem, jestem o tym przekonany. Prymat polskiej racji stanu, aktywność, inteligencja – to podstawowe cechy, które będą go odróżniać od poprzednika. Ale nie mam złudzeń, że będzie jeszcze jedna różnica – prezydent Komorowski był przez pięć lat pupilem TVN, TVP, Radia Z i RMF, bez względu na jego gąfy i nicnierobienie. Andrzej Duda absolutnie na to liczyć nie może.

Cd wczoraj mamy nowego prezydenta. A jeszcze pół roku temu prawie nikt w to nie wierzył. Wieszczono jeszcze pięć lat prezydentury Bronisława Komorowskiego. Prezydentury, eufemistycznie mówiąc, nudnej, nijakiej, dreptającej w miejscu. Ale to już na

NA PĄTNICZYM SZLAKU

PODLASIE

Ruszyli do Pani Jasnogórskiej: 1 sierpnia br. Biała Podlaska, 2 sierpnia – Międzyrzec, Komarówka Podlaska i Wołyń, 3 sierpnia – Radzyń. Szczególnie uroczystą oprawę miało wyjście na pielgrzymi szlak grup białskich. Eucharystii w kościele Wniebowzięcia NMP przewodniczył Biskup Siedlecki – Kazimierz Gurda, który odprowadził również pątników do granic miasta.

Dlaczego maszerują bez względu na warunki atmosferyczne, otarcia i rany stóp? – Przychodzi czas, gdy człowiek słyszy wezwanie, wewnętrzny głos, który każe mu iść, bo pielgrzymka wciąga. Wchłania jak żar, który rozpala. Pątnicy na szlaku żyją wzajemnie dla siebie, a przez to żyją dla Boga – powiedział w homilii ks. Jerzy Domański, żegnając międzyrzeckich pielgrzymów.

A co na to ci, którzy wyruszyli z Białej Podlaskiej 1 sierpnia?

– Idę po raz trzeci, i nie ostatni – mówi Krzysztof z Terespoli. – Pielgrzymka to niespotykana gdzie indziej emanacja dobra.

– To taka doroczna konserwacja wśród sióstr i braci – bo tak się do siebie zwracamy – dodaje Tomasz.

– Dużo by mówić; nie zrozumie tego nikt, kto nie był – wtóruje mu Zofia z Janowa.

– Chciałam tylko odprowadzić przyjaciół, a wracałam z żalem, że nie mogę iść dalej mimo miłego zaskoku w Drełowie – stwierdza Anna z Białej Podlaskiej. – Z myślą o takich jak ja magistrat wysłał autokar!

Malkontenci twierdzą, że liczba uczestników marszu na Jasną Górę zmniejsza się. Zapominają jednak dodać, że w Polsce jest ok. 500 miejsc, nawie-

dzanych przez pielgrzymów. Do Ostrej Bramy rocznie wychodzą piesze pielgrzymki z Suwałk, Kętrzyna i Białegostoku. Wielu rodaków wybiera się do Rzymu, Santiago de Compostela – miejsca spoczynku św. Jakuba (ten ostatni szlak przemierzył w tym roku znany podróżnik – Marek Kamiński) czy innych sanktuariów.

Szacuje się, że rocznie pielgrzymuje 7 mln Polaków, w miarę swoich możliwości i zdrowia: pieszo, rowerami, autokarem czy samochodem. Nikt nie policzył tych, którzy nie mogą wyjść się na pielgrzymi szlak, towarzyszą idącym jako pielgrzymi duchowi...

Wszystkie grupy Pielgrzymki Podlaskiej połączą się dopiero za Wisłą, tworząc 2 kolumny, zwyczajowo zwane białską i siedlecką. 14 sierpnia dojdą do Tronu Matki na Jasnej Górze.

ZN

To jest nasza Polska!!!



Kibice jak zawsze uczcili Powstańców...



...ZHR nie był gorszy

BIAŁA PODLASKA

W trakcie tegorocznych obchodów rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego białscy kibice – przed laty inicjatorzy tych uroczystości – po raz pierwszy stanowili znaczącą mniejszość. Ale młodych ludzi było wielu, bardzo wielu, wśród rekordowej liczby białczan, którzy zgromadzili się 1 sierpnia na Placu Wolności. Dlaczego?

Z tymi, którzy 71 lat temu, praktycznie bez broni i amunicji, stanęli do boju z regularnymi oddziałami armii hitlerowskiej, łączy większość uczestników tegorocznego oddania hołdu Powstańcom Warszawskim nie tylko fakt, że są pierwszym pokoleniem wychowanym w wolnej Polsce. Nie zaszli „dobrodziejstw” komunizmu. I chwała Bogu! Łączy ich – z poległymi bądź w większości już nieżyjącymi Bohaterami – podobna bezkompromisowość: to jest nasz kraj, nasza pamięć, nasz obowiązek, nasze życie. Pierwsze pod auspicjami magistratu obchody tej rocznicy miały miejsce w Białej Podlaskiej dopiero w ubiegłym roku, i to jedynie dzięki milczącej presji tzw. „kiboli”, jak określa ich większość środowiska masowego przekazu, wrzucając do jednego worka patriotów i pospolitych bandytów.

– Dzięki Powstańcom znamy prawdziwą cenę wolności – powiedział Dariusz Stefaniuk, obecny 34-letni prezydent Białej Podlaskiej, uczestnik wszystkich poprzednich i spontanicznych uroczystości. W imieniu kibiców głos zabrał 25-letni Kamil Paszkowski, jeden z nich, obecnie radny Białej Podlaskiej. „Nie tru!” – podobnie jak przedmówca.

– Cześć i chwała Bohaterom – zakończył, dziękując w 2 zdaniach zgromadzonym za przybycie.

Niewiele lat starsza od niego była Magdalena Eliaszuk, która w imieniu senatora Grzegorza Biereckiego, nie mogąc uczestniczyć w tegorocznej uroczystości, złożyła wieniec pod Miejscem Straceni, gdzie w dniach 13 i 23 listopada 1943 roku rozstrzelano 26 mieszkańców Białej Podlaskiej, bo tam – jak co roku odbyła się tegoroczna uroczystość.

Dzięki pomysłowi harcerek Związku Harcerstwa Rzeczpospolitej i wsparciu białskiego magistratu od rana do późnego popołudnia 1 sierpnia funkcjonowała na białskim Placu Wolności Poczta Powstańcza. Każdy białczanin mógł wysłać kartkę lub list do znajomych z terenu miasta.

– Ostatnie przesyłki dotarły do adresatów we wtorek – powiedziała Julita Mańkowska, drużynowa Białskiej Dru-

żyny Wędrowniczek ZHR „Burza”, której drużyny wraz z koleżankami z drużyny „Ruczaj” roznosiły listy...

A co na to starsi, obecni 1 sierpnia na Placu Wolności?

– Nie wiedziałem, że Polska tyle dla tych nastolatków znaczy. Myślałem że ważna jest dla nich tylko kasa czyli wyjazd na zachód... – stwierdził ze wzruszeniem znany historyk, dr Szczepan Kalinowski. – Spiszę wreszcie, z myślą o nich właśnie, biogramy tych kilkudziesięciu ludzi z Białej i Międzyrzecza, którzy walczyli w Powstaniu Warszawskim, nie licząc setek tych, którzy – aresztowani przez Sowieców – nigdy tam nie dotarli... Naturalną kolejną rzeczą władzę w Polsce przejmują coraz młodszy ludźcie, nie skażeni zarazą komunizmu: obłowić się, ukraść i uciekać. A jeśli dla nich jest ważne uczestnictwo w okolicznościowych i historycznych obchodach, tym bardziej troszczyć się będą o najsłabszych, wyzwalając jednocześnie energię najsilniejszych.

Możemy być i jesteśmy architektami nie tylko państwa polskiego, ale i tzw. Wspólnej Europy, choć obecny polski rząd robi wszystko, byśmy pełnili w niej rolę li tylko kelnerów, pielęgniarek i hydraulików.

MS

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Krzysztofa Struczko

składa Rodzinie i Najbliższym
Senator RP Grzegorz Bierecki

tygodnik
Podlaski

TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 30 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legiionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hrynkiwicz
ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport),
Krzysztof Kotowski, Agnieszka Lubaszewska

REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl
kpszowski@tygodnikpodlaski.pl, tel. 695 353 321

DYŻUR DZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

OCZYSZCZALNIA ZATRUŁA KRZNE

Do Krzny wpuszczono ścieki z międzyrzeckiej oczyszczalni. Wędkarze przez kilka dni wyławiali z rzeki martwe ryby. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska złożył do prokuratury zawiadomienie o spowodowaniu przez PUK znacznych szkód w środowisku.

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Martwe ryby w Krznie w rejonie Międzyrzecza i Wysokiego wędkarze zauważyli już 25 lipca. Woda była mętna i miała nieprzyjemny zapach. W Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych interweniowali w tej sprawie radny miejski Jerzy Janusiewicz oraz radny powiatowy Janusz Skólimowski. Obaj wędkarze. Postawą dyrektora byli rozczarowani.

Ścieki czy „przyducha”?

– Nie rozumie problemu, bagatelizuje sprawę. Może nie pamięta, że przez całe lata ta rzeka była martwa, po tym jak w Łukowie spuszczono do niej trujące ścieki – mówi radny Janusiewicz.

– Pan wie co to jest przyducha? Było gorąco, do tego rzeka jest zarośnięta i dlatego zabrakło tlenu. Stąd te martwe ryby – mówi podniesionym głosem Wojciech Jędruchiewicz, dyrektor Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Międzyrzeczu Podlaskim.

Jest wyraźnie poirytowany pojawieniem się dziennikarza przy rowie, którym z oczyszczalni wprost do Krzny płynie warki strumieni cuchnących ścieków.

– Zabraniam panu robienia i publikowania jakichkolwiek zdjęć z tego terenu – stwierdza stanowczo. Wskazując teren porośnięty zielskiem (między oczyszczalnią a rzeką), informuje: – To plac budowy, te dwa hektary należą do przedsiębiorstwa i nikt nieupoważniony nie ma prawa tu przebywać.

Nie odpowiada na pytanie, dlaczego w takim razie teren jest nieogrodzony i nie ma tam żadnej tablicy informującej, że to plac budowy. Wpuszczenie do rzeki nieoczyszczonych ścieków tłumaczy koniecznością dotrzymania terminów realizacji ważnej inwestycji – modernizacji oczyszczalni.

– Przechodzimy obecnie z jednego systemu na drugi i nie jesteśmy w stanie oczyścić tych ścieków w sposób należyty. Te problemy skończą się już za kilka dni – zapewnia dyrektor PUK.

Żadnego zagrożenia katastrofą ekologiczną nie dostrzega.

Przyduchą, o której mówił Wojciech Jędruchiewicz, określa się znaczne zmniejszenie ilości tlenu rozpuszczonego w wodzie. W skrajnych przypadkach może to prowadzić do masowego wymierania zamieszkujących ją organizmów. Ilość tlenu w wodzie zależy od czynników atmosferycznych, w tym



Wędkarze przez kilka dni wyławiali z Krzny martwe ryby

ciśnienia i temperatury. Jednak przyducha może być także spowodowana zanieczyszczeniem wody związkami chemicznymi.

Powyżej ujścia ścieków warunki tlenowe były dobre

– Zbadaliśmy wodę w Międzyrzeczu na moście na ulicy Lubelskiej i tam warunki tlenowe były dobre. Ale już na moście między Wysokim a Rudnikami w wodzie było praktycznie zero tlenu – mówi Edward Dec, kierownik białskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Oczyszczanie ścieków polega na działaniach, których celem jest usunięcie zanieczyszczeń natury biologicznej, chemicznej i mechanicznej, aby nie stanowiły już zagrożenia dla odbiorców odzyskanej wody. Oczyszczanie mechaniczne polega na cedzeniu, rozdrabnianiu, sedimentacji oraz flotacji. Biologiczne na rozkładaniu wszelkich zanieczyszczeń o charakterze organicznym przez mikroorganizmy.

– Oczyszczalnia ścieków w Międzyrzeczu jest modernizowana. W trakcie prowadzonych prac wyłączono biologiczne oczyszczanie, zostało tylko mechaniczne. Rzeka jest zarośnięta i woda płynie wolno. Do tego dołożyła się pogoda. Ryby tego nie wytrzymały – wyjaśnia Edward Dec.

Zatruty odcinek rzeki sięga z Międzyrzecza Podlaskiego do Puchacz. Skaleń zniszczeń trudno w tym momencie ocenić.

– Sytuacja jest poważna, a tłumaczenia dyrektora PUK nie mają uzasadnienia. Zatrucie nastąpiło za ujściem ścieków



Tędy płynęły ścieki

do rzeki, do tego miejsca woda była czysta – stwierdza Jan Kwiecień, prezes białskiego okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego.

Edward Dec ocenia jednoznacznie: – Nie dopracowano harmonogramu modernizacji, bo można było nie wyłączać całego cyklu, tylko przeprowadzić prace etapami. To jest efekt zaniedbań i złej organizacji pracy.

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska złożył do prokuratury zawiadomienie o spowodowaniu przez PUK znacznych szkód w środowisku.

Wojciech Jędruchiewicz w Międzyrzeczu uchodzi za człowieka Przemysławu Litwiniuka, przewodniczącego Sejmiku Wojewódzkiego i polityka PSL. Dyrektorem PUK został za rządów poprzedniego burmistrza – Artura Grzyba. Wszystko wskazuje na to, że teraz może pożegnać się ze stanowiskiem.

MAREK WASILUK

NA KRÓTKO

„Guliwer” u Potockich

RADZYŃ PODLASKI

Uczestnicy jubileuszowych XX Międzynarodowych Otwartych Warsztatów Teatralnych „Dialogi 2015” zaprezentują w najbliższą sobotę 8 sierpnia o godz. 17 na dziedzińcu pałacu Potockich spektakl p.t. „Guliwer”.

Kino za Rogiem

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Mieszczące się w MOK Kino za Rogiem zaprasza w sierpniu na wybitne polskie filmy. Seans rozpoczynać się będą o godz. 19. Bilety w cenie 5 zł rezerwować można pod nr tel. 660 178 728. W repertuarze: „Ziemia obiecana” (8 VIII), „Miś” (9 VIII), „Rejs” (23 VIII), „Zakłète rewiry” (22 VIII), „Polowanie na muchy” (29 VIII) oraz „Barwy ochronne” (30 VIII).

Legiony na Podlasiu

BIAŁA PODLASKA

Muzeum Południowego Podlasia zaprasza do swej siedziby przy ul. Warszawskiej 12 do odwiedzenia wystawy „Legiony Polskie na Podlasiu. Sierpień

1915”, zorganizowanej w stulecie pobytu żołnierzy I Brygady Legionów w naszym regionie. Ekspozycję oglądać można do 30 września br.

Kolejny laur „Podlasiaków”

SIEMIATYCZE

Kapela Ludowa „Podlasiacy” z Białskiego Centrum Kultury zwyciężyła w VII Siemiatyckim Przeglądzie Kapel. W konkursie uczestniczyły zespoły z Podlasia, Mazowsza i Kurpi. Podlasiacy zaprezentowali pieśni i melodie z regionów podlaskiego, rzeszowskiego, łowickiego, lubelskiego, nowosądeckiego, a także pieśni biesiadne.

Konkurs dla dzieci i rodziców

BIAŁA PODLASKA

Barwna Multimedialna Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży zaprasza do udziału w konkursie plastyczno-literackim, adresowanym do dzieci i rodziców. Zadaniem rodziców jest napisanie recenzji książki dla najmłodszych, a dzieci – wykonanie do niej ilustracji. Prace nadsyłać można do 10 sierpnia br. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Szczegółowe informacje oraz regulamin dostępne są na stronie www.barwna.mbp.org.pl

ile za ile?
Pożyczka
5000 zł
z RATA
75 zł
miesięcznie*

KASA STEFCZYKA

kasastefczyka.pl

58 782 93 00, 801 600 100 koszt wg taryfy operatora

* Catkowiata kwota kredytu (pożyczki) „Ile za ile?": 5000 zł, czas obowiązywania umowy: 98 miesięcy, 97 miesięcznych rat równych: 74,88 zł oraz ostatnia, 98. rata: 74,48 zł, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 9,99% (zmienna), prowizja 10% tj. 500 zł, opłata przygotowawcza: 40 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 14,13%, catkowiata kwota do zapłaty: 7877,84 zł, w tym odsetki: 2337,84 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 9.03.2015 r.

Liczba dostępnych dla członka pożyczek „Ile za ile?” – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

NA KRÓTKO

Odurzony
i nieprzytomny

JANÓW PODLASKI

Mieszkaniec Janowa powiadomił białskie Pogotowie Ratunkowe o znalezieniu leżącego na ulicy, bez możliwości nawiązania kontaktu 17-letniego mieszkańca Łaskarzewa, wychowanka Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Janowie Podlaskim, którego stan wskazywał na spożycie alkoholu lub środka odurzającego. Nieprzytomny siedemnastolatek został umieszczony na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Ustalono, że najprawdopodobniej zażył on jeden z leków, dostępnych bez recepty, który – brany w dużych ilościach działa jak narkotyk i prowadzi do zatrucia, a nawet śmierci. Nastolatek wahał również w celu pobudzenia gaz z zapalniczki, co czynił już w przeszłości.

Śmierć pod kołami

BIAŁA PODLASKA

Kierowca ciągnika siodłowego po wjechaniu z ulicy na teren firmy transportowej najechał na pracownika tego przedsiębiorstwa, który wpadł pod pojazd wskutek poślizgnięcia się i przewrócenia się na podłożu z kostki brukowej. W wyniku doznanych wielonarządowych obrażeń 35-latek zmarł na miejscu. Kierujący ciągnikiem był trzeźwy.

Plaga pijanych
kierowców

PODLASIE

Tylko jednego dnia, 3 sierpnia br. policjanci białskiej komendy powiatowej zatrzymali na drogach powiatu: w Terespolu, Małaszewiczach Dużych, Podolance, Piszczacu i w Międzyrzeczu Podlaskim 5 nietrzeźwych kierowców. Tego samego dnia parzewscy funkcjonariusze zatrzymali nietrzeźwego kierowcę autokaru, który w tym stanie zamierzał zawieźć dzieci na wycieczkę, przed kilkoma dniami zaś radzyńscy policjanci – pijanego 20-lata, przewożącego 4 pasażerów.

Leśna plantacja

WOHYŃ

Radzyńscy kryminalni zatrzymali 33-letniego mieszkańca gm. Wołyni. Mężczyzna posiadał przy sobie ponad 130 gramów marihuany. Policjanci ustalili, że uprawia on również rośliny konopi, które posadził w lesie. Plantacja została zlikwidowana, a jej właściciel usłyszał zarzuty. Posiadanie i uprawa konopi zagrożona jest karą pozbawienia wolności do lat trzech.

NIEPOKÓJ MATKI O DZIECI

Los nigdy nie oszczędzał pani Moniki. Dzieciństwo spędziła w domu dziecka. Teraz jej dzieci trafiły do takiej placówki. Jedna z jej córek uskarża się na złe traktowanie przez wychowawców. – Będę walczyła o godność dzieci – zapowiada zdeterminowana matka.

BIAŁA PODLASKA

Panią Monikę życie obarczyło ciężkim bagażem doświadczeń. Jej dzieci zabrano do placówki opiekuńczej, bo nie radziła sobie... i popadła w alkoholizm. W Domu Dziecka w Komarnie podczas odwiedzin dzieci spotkała się z pedagogiem. Te rozmowy i miłość do dzieci pozwoliły uzależnionej kobiecie znaleźć siły do podjęcia terapii.

– Przeszłam leczenie, nie piję. Nie powrócę do nałogu, zależy mi na dzieciach – zwierza się.

Matka regularnie odwiedzała dzieci, zawsze starając się o dobry kontakt z nimi. Decyzją dyrekcji placówki dwoje dzieci zostało przeniesione do Szach, a czwórka pozostała w Komarnie. Kilka miesięcy temu jej córka przebywająca w Szachach zaczęła uskarżać się na złe traktowanie przez wychowawców.

– Dwoje wychowawców znęca się nad moją córką psychicznie i fizycznie. Sto-

środki zaradcze, jakie podejmuje tych dwoje wychowawców.

Szukanie pomocy

Swoje zastrzeżenia i uwagi skierowała do radnego miasta, Eliasza Iwana. Prosiła radnego o pomoc, gdyż czuje się bezsilna wobec tego, co się dzieje; nikt nie chciał jej nawet wysłuchać.

Radny skontaktował się z MOPS oraz wystosował pismo z prośbą o interwencję do białskiego sądu rodzinnego – o sprawdzenie czy dobro dzieci nie jest naruszane oraz poprosił o wyjaśnienie tej kwestii dyrektora Domu Dziecka w Komarnie, gdyż placówka w Szachach podlega tej jednostce.

– Sprawa ta budzi niepokój i musi być wyjaśniona – stwierdza Eliasz Iwan.

Niestety, po interwencji radnego relacje między matka a placówką opiekuńczą jeszcze bardziej się zaostrzyły. Pani Monika mówi, że przez ujawnienie nieprawidłowości – ucierpiały jej dzieci.

Bożena Szyć, zastępcza dyrektora biał-

Oceny pracujących w Domu Dziecka
w Komarnie ludzi są różne, czy zatem
problem jaki został przedstawiony przez
panią Monikę można potraktować jako
złośliwość roszczeniowej matki?

sują wobec niej wymyślne kary. Będę walczyła o godność moich dzieci – zapowiada zdeterminowana matka. Dodaje, że jej dzieci sprawiają problemy wychowawcze, jednak nie godzi się na

skiego MOKS twierdzi, że nigdy wcześniej nie wpływały skargi na pracowników i opiekunów tych placówek. Jednak przyznaje, że najczęściej rodzice nie interesują się losem dziecka oddanego do pla-



Nie wszyscy najmłodszy mają dzieciństwo usłane różami

cówki opiekuńczo – wychowawczej. Pani Monika zaś zawsze miała dobry kontakt z dziećmi.

– Nawet gdy dzieci sprawiają problemy wychowawcze, to przecież tam pracują specjaliści, którzy powinni wiedzieć, jak zaradzić takim sytuacjom – stwierdza Bożena Szyć.

Dyrektor zaprzecza

– Nie chcę o tym rozmawiać. To są oszczerstwa. Obszernie odpowiedziałem na pisma, jakie otrzymałem w tej sprawie – ucina rozmowę Piotr Malesa, dyrektor Domu Dziecka w Komarnie.

Stoi murem za wychowawcami, ceni ich kompetencje i jest przekonany, że ktoś usiłuje zdyskredytować wysiłki jakie prowadzi od lat jego placówka. Przekonuje, że wielokrotnie wspierał dzieci pani Moniki. Samochód służbowy odwoził je do domu, aby mogły trochę pobyc z mamą. Na czas pobytu w domu – dostawały prowiant. Dzieci były zabierane na atrakcyjny wypoczynek. W tym roku wszystkie

otrzymały promocje do następnej klasy, a jedna z córek – wyróżnienie.

– Niestety, pani Monika ma postawę roszczeniową, trudno się z nią współpracuje – dodaje dyrektor.

Fakt, kobieta jest pozbawiona subtelnego języka i zmysłu dyplomacji, może dlatego, że zawiodła ją rodzina, bliscy i społeczeństwo.

Jednak czy to tylko roszczenia zagubionej matki? Słowa pani Moniki potwierdza Dominika, wychowanka tej placówki.

– Ten wychowawca (tu pada imię i nazwisko) wyżywał się na nas. Często wrzeszczał i przeklinał – mówi Dominika, która już opuściła dom dziecka. Dziewczyna dodaje, że pracują tam również wspaniali ludzie, jak pani Małgorzata czy pani Kasia. Oceny pracujących tam ludzi są różne, czy zatem problem jaki został przedstawiony przez panią Monikę można potraktować jako złośliwość roszczeniowej matki?

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

„Atrakcyjna” wymiana

Kolejna osoba na Podlasiu z powodu swojej wrażliwości, a może naiwności, dała się nabrać stojącym przy drodze oszustom.

PARCZEW

Proceder tego oszustwa w każdym przypadku jest taki sam: stojący przy samochodzie człowiek zatrzymuje przejeżdżających, oferując im po nadzwyczaj korzystnej cenie złote precjoza, ponieważ kończy mu się paliwo, pieniądze zaś nie ma, bo wydał lub został okradziony... Piliśmy o takim przestępstwie przed miesiącem w artykule „Wrażliwość czy naiwność: chciał pomóc – stracił”. Do podobnego zdarzenia doszło w Parczewie. 38-letnia kobieta została zatrzymana przez dwóch nieznaną jej mężczyzn, choć ich pretekst nie był tak chwytający za serce, jak oszustwa w Łomazach

(głodne jakoby i płaczące w jego samochodzie dziecko).

Jak twierdzili zabrakło im paliwa, a na zatankowanie nie mieli pieniędzy. Posiadali natomiast złotą biżuterię, którą chętnie wymieniliby na złotówki po korzystnej cenie. Kobieta przekazała mężczyznom 170 zł, dostając w zamian bransoletkę i pierścionek. Po wymianie mężczyźni szybko oddalili się. Kobieta poniewczasie i zasięgnięciu opinii jubilera zorientowała się, że padła ofiarą oszustów. Wówczas o zdarzeniu poinformowała dyżurnego parczewskiej komendy. Otrzymane przez kobietę wyroby były jedynie bezwartościową podróbką złotej biżuterii.

IGA

Dekalog kierowcy

PODLASIE

Według danych Komisji Europejskiej co piąty pieszy w Unii Europejskiej ginie na naszych drogach, dlatego Duszpasterstwo Kierowców i MIVA Polska propagują pośród polskich kierowców: „Dekalog Kierowcy”.

Jesteś kierowcą na drodze i nie jesteś na niej sam. Ponad wszystkim jest Pan Bóg Twój, więc zawsze o tym pamiętaj:

1. Nie będziesz egoistą na drodze.
2. Nie będziesz ostry w słowach, czy-

nach i gestach wobec innych ludzi.
3. Pamiętaj o modlitwie i uczczeniu św. Krzysztofa, kiedy wyruszasz w drogę – umiej też podziękować.



4. Szanuj pieszych.
5. Nie zabijaj – bądź trzeźwy.
6. Zapnij pasy – będziesz bezpieczny.
7. Nie bądź brawurowy w przedkości.
8. Nie narażaj siebie i innych na niebezpieczeństwo.
9. Pomagaj potrzebującym na drodze.
10. Przestrzegaj przepisy drogowe, szanuj pracę naszej Policji.

RED.

TRZYMAJCIE KCIUKI ZA CINKĘ

Na początku wiosną był Piórek, potem dołączyła Lotka, i – jak to u bocianów w naturze – szybko pojawiło się potomstwo, wśród którego była Cinka. Ta historia jednak to nie romans z pewnym happy endem. Bociany bowiem ciężko walczą o przetrwanie.

SŁAWACINEK STARY

W Sławacinku Starym jest bocianie gniazdo, zasiedlane co roku. Nie byłoby w tym nic niezwykłego, gdyby nie to, że jest nad nim zainstalowana kamera internetowa wysokiej jakości. Dzięki sponsorom przekaz z gniazda „na żywo” dniem i nocą można było śledzić nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie (byli goście z USA, Niemiec, Holandii, Wielkiej Brytanii). Na stronę białskich bocianów <http://bociany-online.pl/> zaglądało dziennie kilka tysięcy osób, a w sumie wejść odnotowano blisko pół miliona! I dodatkowo obok funkcjonuje lokalny komunikator, przez który na bieżąco można wymieniać się informacjami, zdjęciami i komentować to, co dzieje się w bocianie rodzinie. A dzieła się, dzieła...

Trudne początki

9 kwietnia do gniazda przyleciał samiec, znany z ubiegłego roku i nazywany na forum Piórek. Klekotaniem

żyła nabrać ciała i sił do pierwszego lotu w końcu lipca. I wtedy przyszło wielkie rozczarowanie: po wielkiej burzy, jaka przeszła nad Białą Podlaską 18 lipca wieczorem kamera przestała działać! „Sprawdziłem – kable są OK. Kamera uległa uszkodzeniu. Naprawa ze względu na obecności młodego bociana w gnieździe nie jest możliwa. Przepraszam” – napisał opiekujący się gniazdem Sylwek Kajor. Forumowicze są niepokojeni: „Myślałem że zobaczę pierwsze loty Cineczki i jej odlot do Afryki, wielki smutek mnie ogarnął” – napisał jeden z nich. Właśnie w pierwszych dniach sierpnia Cinka, by przeżyć, musi opuścić gniazdo na własnych skrzydłach i wzbić się w powietrze. Musi szybko nauczyć się polować i zdobywać pokarm. Musi nauczyć się czujności przed drapieżnikami. Wszystko po to, by odbyć od połowy sierpnia próby w locie pod okiem starszych osobników, które zdecydują, czy ma dość sił, by przetrwać miesieczny lot na zimowiska



Bociany w końcu sierpnia wyruszą w trwający miesiąc lot na zimowiska w Afryce

Tylko jeden na trzy młode bociany, które wylatują z rodzinnego gniazda, przeżywa pierwszy rok, a dodatkowo obecnie z powodu suszy pokarmu jest mniej niż zwykle

zaznaczył swoją obecność i od razu zaczął poprawiać gniazdo. Niestety, był sam. Po 10 dniach dołączyła do niego młoda samica, której nadano imię jak poprzedniczce – Lotka. Ich zaloty szybko okazały się skuteczne, od 28 kwietnia do 2 maja Lotka złożyła trzy jaja. Miesiąc później wykluły się małe bocianki.

Niestety, perspektywy dla bocianów w tym roku bardzo trudne – susza! Choć bociany mają łąki nad Krzną pod skrzydłami, to owadów, dżdżownic, gryzoni i kretów dużo mniej niż zwykle. Dorosłe ptaki mocą instynktu wiedziały, że nie wykarmią całego przychówku. Z trójki malców pozostał na początku czerwca tylko jeden ptak: uznany za samicę, nadano jej na forum nieoficjalne imię Cinka (od Sławacinka). Cinka, którą rodzice karmili pięć – sześć razy dziennie, poili, chronili skrzydłami przed słońcem, wiatrem i deszczem, rosła jednak powoli. Forumowicze trzymali kciuki, by zdą-

sko w Afryce, gdy dziennie trzeba pokonać średnio 200 kilometrów. Jeśli Cinka wyruszy w daleką podróż, czekają ją niebezpieczeństwa: walka z lodowatym wiatrem, lot nad piaskami Synaju i Sahary. Wielkim wrogiem jest też człowiek. Nie od dziś wiadomo, że w Sygii i Libanie do lokalnych rozrywek należy strzelanie do wszystkich przelatujących ptaków. Jeśli Cinka doleci na mokradła nad Nilem w Etiopii, Sudanie i na sawannach Kenii czy Tanzanii, spędzi tam dwa miesiące. Gdy i tam uniknie drapieżników i kłusowników, to instynkt każe jej wybrać się znów w wyczerpujący lot na północ, liczący 6 – 7 tys. kilometrów. Jeśli przyleci do nas na przełomie marca i kwietnia będzie wielką szczęściarą: tylko jeden na trzy młode bociany, które wylatują z gniazda, przeżywa pierwszy rok... Trzymajmy więc teraz wszyscy kciuki za Cinkę, Piórka i Lotkę – wracajcie szczęśliwie!

SEK

NA KRÓTKO

Malarstwo
Jolanty Kuśmierz

BIAŁA PODLASKA

Galeria Podlaska zaprasza w piątek 7 sierpnia o godz. 18 do swej siedziby przy ul. Warszawskiej 12 na wernisaż wystawy malarstwa Jolanty Kuśmierz. Artystka mieszka i pracuje w Wisznicach. Jest członkiem stowarzyszenia nauczycieli-plastyków w Lublinie. Uprawia malarstwo olejne i rysunek, interesuje się również grafiką i fotografią portretową.

Gminne
Święto Plonów

PISZCZAC

W niedzielę 9 sierpnia w Piszczacu odbędzie się Gminne Święto Plonów. Dózniki rozpoczną się uroczystą mszą św. w parafialnym Kościele Podwyższenia Krzyża Św. o godzinie 12. W programie uroczystości: występy zespołów ludowych i zabawa z didżejem. Imprezę zakończy o godz. 20 występ zespołu „Hoyraky”. Wśród dodatkowych atrakcji – wystawa poplenerowa „Śladami Bazylego Albiczuka – Natura Moją Miłością” oraz stoiska z kulinariami kół gospodyń.



Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej
Sp. z o.o. w Białej Podlaskiej

INFORMUJE

że w związku z pracami remontowymi prowadzonymi w budynku ciepłowni K-1 przy ul. Orzechowej oraz na miejskiej sieci ciepłowniczej planowana jest przerwa w dostawie ciepła od godziny 00:00 w dniu 18 sierpnia 2015 r. (północ z dnia 17 na 18 sierpnia 2015 r.) do godziny 22:00 w dniu 21 sierpnia 2015 r. W tym czasie na terenie całego Miasta Biała Podlaska nie będzie dostarczana ciepła woda.

Dołożymy wszelkich starań żeby planowany zakres prac wykonać w jak najkrótszym czasie i skrócić czas trwania przerwy. Dostawy ciepła będą wznawiane sukcesywnie dla poszczególnych regionów Miasta, o czym informować będziemy na naszej stronie internetowej www.pecbp.pl.

Przepraszamy za utrudnienia wynikające z przerwy w dostawie ciepłej wody.

GOŚCIE Z DALEKIEGO WSCHODU

Już od kilku lat Juliopol – niewielka wieś w gminie Siemień – jest stałym punktem na mapie chińskich pielgrzymek. Dlaczego właśnie tę miejscowość odwiedzają? Z Julipola pochodzi misjonarz oblat Maryi Niepokalanej – Sławomir Kalisz, który od dziewiętnastu lat jest proboszczem parafii św. Alfreda w Hongkongu.

JULIOPOL

Do rodzinnej miejscowości ojca Sławomira przybyło czterdziestu chińskich pielgrzymów. W niedzielne południe uczestniczyli wraz z mieszkańcami Julipola w mszy św., której przewodniczył ks. Krzysztof Marszałek. Msza odprawiona została i kazanie było wygłoszone w dwóch językach: polskim i kantońskim. Po nabożeństwie „Stowa-

wszyscy koniecznie chcieli zobaczyć moje rodzinne strony. I tak się zaczęło. Teraz, gdy wiozę jakąkolwiek grupę – to nie omija się Julipola. Juliopol stał się centrum pielgrzymkowym, zwłaszcza dla Chińczyków z Hongkongu – powiedział ojciec Sławomir Kalisz. A jak podoba się Chińczykom nasz oyczysty kraj? O tym opowiedziała nam dyrektor szkoły w Honkongu, która w Polsce jest już po raz trzeci.

– Gdy po raz pierwszy organizowałem w Chinach grupę pielgrzymkową, to wszyscy koniecznie chcieli zobaczyć moje rodzinne strony. I tak się zaczęło – wspomina o. Sławomir Kalisz.

rzyszenie Przyjaciół Wsi Juliopol” przygotowano dla swych gości uroczysty obiad, a dzieci i młodzież – część artystyczną.

Julipol – żelazny punkt wizyt w Polsce
– Gdy po raz pierwszy organizowałem w Chinach grupę pielgrzymkową, to

– Bardzo lubię wracać do Polski, ponieważ jest piękna. To katolicki kraj. Dla nas jest to świadectwo wiary i niesamowite przeżycie, gdy możemy modlić się w polskich kościołach. Macie także bardzo dobrą kuchnię, a najbardziej smakuje mi polska



Monica Lay Kit Yee jest w Polsce po raz trzeci. Chwali sobie polską kuchnię, a najbardziej – nasze wędliny

kiełbasa – powiedziała pani Monica Lay Kit Yee.

Dziękują rodzicom o. Sławomira

Chińscy pielgrzymi odwiedzają Julipol, aby podziękować rodzicom ojca Sławomira za to, że pozwolili mu wyjechać z Polski, aby mógł pełnić posługę w oddalonym o setki tysięcy kilometrów Hongkongu.

Praca misyjna w Chinach jest trudna, nie tylko ze względu odmienną kulturę. – Język ma dziewięć tonów. Mówiąc w innym tonie – każda sylaba znaczy coś innego. Dodatkową trudnością jest



Chińscy pielgrzymi odwiedzają również Częstochowę, Kraków, zachodnią Polskę, Berlin i Essen

to, że inaczej się mówi, a inaczej pisze – stwierdza misjonarz.

Chiny to głównie kraj ateistów bądź wyznawców buddyzmu, kościoł w Hongkongu rozwija się jednak bardzo prężnie, mimo różnych trudności. – Co roku około 4 tys. dorosłych osób przyjmuje chrzest. W Hongkongu jest obecnie ponad pół miliona katolików na 7,5 mln mieszkańców. Misjonarze nie mogą pracować oficjalnie jako księża. Pracujemy w różnych zawodach – mówi ojciec Sławomir. – Kościół jest bardzo kontrolowany przez władze świeckie. Poza budynkiem ko-

ścioła nie można prowadzić ewangelizacji ani katechizacji – dodaje misjonarz.

Chińscy pielgrzymi poza rodzinną miejscowością ojca Sławomira odwiedzają jeszcze Częstochowę, Kraków i zachodnią Polskę. Stamtąd udadzą się do Berlina i Essen, ponieważ kościół, w którym pracuje misjonarz Sławomir Kalisz został ufundowany przez tamtejszą diecezję. Chińscy katolicy chcą podziękować biskupowi za wybudowanie czterdziestu lat temu świątyni św. Alfreda w Honkongu.

ILONA GABRYLEWICZ

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

SKOK
ubezpieczenia

Historia obrazu Matki Bożej Kodeńskiej. Zdjęcia w Watykanie!

Twórcy „Błogosławionej winy” przenieśli się do Watykanu. W Stolicy Piotrowej powstają właśnie kolejne fragmenty dzieła, które rozstawi Południowe Podlasie. Olbrzymia produkcja doszła do skutku dzięki zaangażowaniu senatora Grzegorza Biereckiego.

WATYKAN

„Błogosławiona wina” to pełna rozmachu opowieść o wydarzeniach z siedemnastowiecznej historii Południowego Podlasia. Scenariusz oparto na książce Zofii Kossak-Szczuckiej pod tym samym tytułem. Film przedstawia prawdziwe, oparte na historycznej dokumentacji dzieje obrazu Matki Bożej Kodeńskiej.

Osią dzieła są wydarzenia z 1631 roku, kiedy książę Mikołaj Sapieha, po swoim cudownym ozdrowieniu, „porywa” z Rzymu obraz Madonny Gregoriańskiej.

Skarb trafił do Kodnia, a magnat został wyklęty przez papieża. Historia posiada jednak szczęśliwe zakończenie: Sapieha ukorzył się przed papieskim majestatem, odbył pokutną pielgrzymkę do Rzymu i został przywrócony do łask Kościoła. Wewnętrzny dramat bohatera, jego przemiana i szczerą, żywą wiarą składają się na duchowy wymiar „Błogosławionej winy”.

Reżyserem filmu jest Przemysław Hauser, znany m.in. z doskonałego serialu „Metr od świętości”, opowiadającego o przyjaźni św. Jana Pawła II z papie-

skim fotografem, Arturo Marim. Ekipa filmowa niedawno gościła w Kodniu, gdzie powstawały sceny narracji prowadzonej przez red. Marka Zajacę, znanego z telewizyjnego programu „Między niebem a ziemią”. Teraz filmowcy goszczą w Watykanie, gdzie powstają zdjęcia przedstawiające „uprowadzenie” obrazu oraz inne rzymskie epizody z życia Mikołaja Sapiehy. To już jeden z ostatnich etapów pracy nad „Błogosławioną winą”. Jak informują producenci, film powinien być gotowy we wrześniu.

ATLW



Zdjęcia do filmu kręcone były w Kodniu i Gniewie (na zdjęciu), obecnie filmowcy przenieśli się do Watykanu

CZARNA DZIURA NA MLECZNEJ DRODZE

Z produkcją mleka jest dziś jak w aforyzmie Stanisława Jerzego Leca: „Kiedy znalazłem się na dnie, usłyszałem pukanie od dołu”. Na głowy producentów mleka złe wiadomości syją się jak z czarnego wora: niepowstrzymany spadek cen skupu mleka na rynku przy braku jakichkolwiek działań interwencyjnych, konieczność płacenia unijnych kar za nadprodukcję w poprzednim roku oraz rysująca się katastrofa z paszami na skutek suszy.

ROLNICTWO

Zimą wydawało się, że z cenami gorzej być nie może. A tu cena skupu mleka spada i spada; mleczarnie płacą rolnikom nawet i 70 groszy za litr. Marne to pocieszenie, że na Południowym Podlasiu i tak ceny skupu, jak podaje Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka, należą do najwyższych w kraju. Co z tego, że polski rolnik cierpi tak samo jak francuscy farmerzy, którzy w Normandii wyszli na drogi, by upomnieć się o pomoc od państwa? Prezydent Francji z miejsca obiecał im miliard euro dofinansowania, a u nas... Szkoda gadać!

Unia odleciała

Na nic zdały się wnioski i monity państw członków UE u progu lata o pilną interwencję na rynku mleka, który w całej Europie przeżywa katastrofalne załamanie. Na nic zdał się na początku lipca wspólny wniosek Polski i Czech o „wprowadze-

Unia Europejska” – no, kompletny odlot! Minął miesiąc, „polityka prorynkowa” i humor komisarza Hogana mają się świetnie, ale Copa i Cogeca – europejska organizacja zrzeszająca rolnicze związki zawodowe i organizacje spółdzielcze – bije na alarm! Podczas ostatniej narady nt. rynku mleka UE stwierdzono, że sytuacja „bardzo się pogorszyła” od początku lipca. Ceny skupu są znacznie niższe niż koszty produkcji i wciąż spadają. Wielu producentów mleka w całej Europie znajduje się teraz w krytycznej sytuacji finansowej i będzie musiało zarzucić działalność do zimy, jeżeli Bruksela nie podejmie działań nadzwyczajnych, a tylko one mogą pomóc w sytuacji, gdy blisko 90 proc. produkcji mleka trafia na rynek wewnętrzny UE. Copa i Cogeca proponuje Komisji Europejskiej, aby przyspieszyła wypłacanie płatności bezpośrednich jeszcze przed 1 grudnia, oraz żeby zapewniła, że 700 milionów euro z kar za przekroczenie kwoty 2014/2015 wrócą do sektora, by pomóc rolnikom w rozwią-

które mówią, że obecny kryzys to nieunikniony efekt skokowego wzrostu produkcji po zniesieniu 1 kwietnia w Unii Europejskiej systemu kwot produkcji mleka. Na to nałożyły się niskie poziomy cen mleka i przetworów mlecznych na świecie spowodowane niepewnością, ile surowca z Europy pójdzie na miliardowym rynku Chin, ogromne zapasy przetworów w mlecznym mocarstwie, jakim jest Nowa Zelandia oraz trwające rosyjskie embargo na import żywności z UE. W rezultacie ceny mleka i jego przetworów w 2015 roku są mniej więcej o 30 proc. niższe niż w 2014 roku! A na dodatek do tych perturbacji dochodzi w najniższej fazie rynkowego cyklu koniunkturalnego. Może to oznaczać, że mleczny dołek cenowy przypadnie na jesień tego roku, a potem ceny zaczną się odbijać.

Marne to pocieszenie dla producentów mleka w Polsce, którym „rosa oczy wyje, nim słońce wzejdzie”. Bo złe wiadomości syją się dziś na nich jak z czarnego wora, a poważne problemy – nawarstwiają. Nasi producenci zastanawiają się, jak dotrzeć do jesieni, a nie – jak jesień przetrwać...

Kary i plaga suszy

Bieżące dostawy mogą sprzedawać po cenach poniżej 50-60 procent kosztów produkcji. Jak w takim razie zachować płynności finansowej? Przez ostatnie kilkanaście miesięcy, gdy od lata 2014 zaczęły się dramaty ze zjazdem cen, gospodarstwa zużyły nadwyżki finansowe, oszczędzać nie ma już na czym, a na głowy syją się kolejne płatności. I nie chodzi tu nawet o odsetki kredytów inwestycyjnych, które zaciągnęły przeważnie najbardziej dynamiczne i nowoczesne gospodarstwa, ale przede wszystkim o konieczność uregulo-



Susza przyniosła w tym roku dotkliwy deficyt paszy objętościowej dla bydła

wania wysokich kar za przekroczenie kwot mlecznych. Jak podaje Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka, kary za przekroczenie kwoty mlecznej w ostatnim roku kwotowym 2014/2015 zapłaci około 70 tysięcy gospodarstw, czyli prawie połowa producentów mleka w Polsce, a kara może wynieść ponad 70 groszy za kilogram – w skali kraju będzie to 200 mln euro. Choć te płatności rozłożono na trzy raty do 2017 roku, to nawet ta pierwsza rata jest w obecnej sytuacji drastycznym obciążeniem...

Jednak najdotkliwszy cios przychodzi na hodowców bydła mlecznego latem, gdy ujawniły się w pełni skutki suszy. „Już wiadomo, że susza doprowadziła do całkowitego braku II i III pokosu siana i zaczyna brakować paszy objętościowej, choć przecież północna część Lubelszczyzny nie została dotknięta suszą, tak jak centralne i zachodnie regiony Polski” – martwi się Edward Jarmoszuk, przewodniczący Rady Powiatowej Lubelskiej Izby Rolnej w Radzynie Podlaskim.

Pastwiska w znacznej mierze wyschły.

Tylko częściowo sytuację mogą uratować międzyplony wysiane po zbiorze zbóż, przeznaczone na kisonki.

Stado pod nóż?

Sytuacja zmusza hodowców do uruchamiania żelaznych rezerw pasz, które miały czekać do sezonu zimowego, bo siana nie da się niczym zastąpić. Chyba, że ma się pieniądze na zakup pasz na rynku. Ale właśnie gotówka jest tym, czego hodowcom bydła mlecznego najbardziej dziś brakuje...

Nadchodzi więc nieuchronnie czas, że dla wielu hodowców alternatywą stało się, mówiąc eufemistycznie, zredukowanie części stada mlecznego, choć jego budowanie zajęło lata i pochłonęło majątek. Z naszych informacji wynika, że już teraz widać rosnący napływ zwierząt do rzeźni, co zresztą natychmiast odbiło się na cenach skupu bydła.

Ale pytanie zasadnicze brzmi: z czego odbudować w przyszłości stado, które dziś trzeba przeznaczyć pod nóż?

SEK

Już teraz widać rosnący napływ zwierząt do rzeźni, co zresztą natychmiast odbiło się na cenach skupu bydła. Ale pytanie zasadnicze brzmi: z czego odbudować w przyszłości stado, które dziś trzeba przeznaczyć pod nóż?

nie instrumentów stabilizujących rynek mleka”, czyli – mówiąc po ludzku – podniesienie ceny interwencyjnej produktów mlecznych, bo obecne są kompletnie nieatrakcyjne. Unijny komisarz ds. rolnictwa Phil Hogan nie zgodził się na takie działania, argumentując, że byłby to „zły sygnał w polityce prorynkowej, jaką prowadzi-

zaniu problemu braku płynności finansowej. Z postulatem pilnych działań na rynku mleka w końcu lipca wystąpiła też reprezentacja Parlamentu Europejskiego.

Dotek dotków, a co dalej...

Być może kompletna pasywność komisarza Hogana ma swoje źródło w analizach,

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

Pierwsi na taśmach, pierwsi na listach czyli PO-nas, choćby Potop



JANUSZ SZEWCZAK
Główny ekonomista SKOK

Wydaje się, że odchodząca powoli w polityczny niebyt, a rządząca od ośmiu lat PO, jak i były już prezydent B. Komorowski, momentami sprawiają wrażenie i zachowują się jak kolonialna armia, która wycofuje się z podbitego, ograbionego terytorium, zostawiając za sobą zaminowane pola, drogi i mosty, zastawiając następcom pułapki i miny z opóźnionym zapłonem. To przede wszystkim mina; zadłużenia publicznego, długu zagranicznego, niewydolnych i coraz bardziej niesprawiedliwych sądów, dogorywająca

szkoda zdrowia, wielka emigracja ludzi młodych i prawdziwe piramidy w systemie ubezpieczeniowym i bankowym. Warto więc przypomnieć, zarówno urzędnikom premier E. Kopacz z KNF-u, jak i byłemu bankowcowi, dziś MF M. Szczurkowi, że owe groźne piramidy finansowe na kwoty już od 300 do nawet 500 mld zł piętrzą się, nie w sektorze SKOK-ów, ale właśnie w zagranicznych firmach ubezpieczeniowych i bankach. W tzw. kredytach frankowych to zadłużenie wynosi już blisko 150 mld zł, z tytułu oszukańczych praktyk dla 4-5 mln Polaków, w ramach tzw. polisolat, to już kwota ok. 50 mld zł, z tytułu podstępnych

opcji walutowych dla przedsiębiorstw ok. 20 mld zł, z tytułu marnotrawstwa, ustalonych przetargów, jak i zwykłych przekrętów przy budowie dróg i autostrad w kwocie 20-30 mld zł, z tytułu przemytu towarów akcyzowych w tym alkoholu, papierosów i paliw w kwocie co najmniej 5 mld zł rocznie, co przez 8 lat rządów koalicji PO-PSL daje łączną kwotę ok. 40 mld zł. Z tytułu zaś nielegalnego drenażu finansowego z Polski na rzecz zagranicy, według organizacji Global Integrity w kwocie ok. 10 mld dol. rocznie przez 8 lat rządów tej koalicji kosztowało nas kolejne 320 mld zł. A, jakby te łączne 500 mld zł, które

kosztowało nas 8 lat rządów PO-PSL to było za mało, to właśnie MF M. Szczurek pożyczył kolejny blisko 1 mld euro z Banku Światowego, wspomagając budowę „Piramidy Zadłużenia Polski”, którą tak dzielnie, przez ostatnie lata budował „Sztukmistrz z Londynu” MF J. V. Rostowski. To było 8 lat traktowania państwa polskiego, jak tupa wojennego, co tak trafnie swego czasu ujęła, była już radna PO na Śląsku. To jest właśnie ta największa afera 25-lecia; 8 lat rządów ugrupowania politycznego, które w tej czy innej formie wyjął nam z polskich portfeli i wspólnego skarbcza, blisko 500 mld zł. Jak twierdzi postanka

PO z Lubuskiego z list PO wycinani są eksperci, bo partia ta przegra wybory. Tym bardziej więc obecna opozycja – PIS będzie potrzebować wielu ekspertów, bo te wybory wygra. Wyzwać, zarówno dla nowego prezydenta A. Dudy, jak i dla nowego rządu PIS będzie mnóstwo i będą one ogromne. Rozminowanie tych zaminowanych pól potrwa i może pochłonąć ofiary. Naprawić zdemolowane i zdemoralizowane państwo i jego instytucje, odzyskać zrabowany i zdemolowany majątek narodowy w tym banki i sieci handlowe czy uporządkować spółki Skarbu Państwa, nie będzie prostym zadaniem. Po tych 8-miu latach szkodliwych rządów PO-PSL nasuwa się pytanie, czy tonąca dziś ekipa, wożąca za sobą stoły i krzesła nigdy nie nie potrafiła, tak mocno odleciała czy zrobiła to z pełnym rozmysłem i premedytacją.

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA



ZAPOMNIANY SMAK WSI

Trudno uwierzyć, ale niewiele ponad pół wieku temu podlaska wieś była samowystarczalna: do sklepu chodziło się po zapałki, sól, cukier, naftę do lamp – bo elektryfikacja skończyła się dopiero w latach 60 – tych ubiegłego wieku – i... wymianę informacji. Praca w obejściu zaczynała się o świcie, a kończyła – po zmierzchu. Obecnie trwa krócej, ale czy rolnikom naprawdę żyje się lepiej?

PODLASIE

To jak obecnie wygląda praca na wsi, to efekt zmian, jakie nastąpiły w związku z mechanizacją rolnictwa, poprawą transportu i specjalizacją produkcji. Dawniej wieś była samowystarczalna. Jedne produkty, które kupowano to pierwotnie sól i przedmioty z metalu, choć te ostatnie były wytwarzane przez kowali. W XIX wieku doszły do nich nafta, odzież i obuwie.

Wieś żyła rytmem wyznaczanym przez prace polowe. Jak wyglądało to życie? Przypatrzmy mu się – wzorem Władysława Reymonta – przez pryzmat pór roku.

Na przednówku

Wiosna kojarzy współczesnym nadzwyczaj pozytywnie: odżywamy po zimie, od radza się przyroda, pojawiają się pierwsze kwiaty. Dla niedysiejszych mieszkańców wsi był to okres najtrudniejszy, zwłaszcza tzw. przednówek, czyli pierwsze wiosenne miesiące. W tym czasie kończyły się magazynowane warzywa i owoce, bywało, że część zabezpieczona w tzw. kopcach pod wpływem zmieniającej się pogody i wil-

z obór, stajni i chlewów, ładowano na wóz i rozrzucono na polach, również ręcznie. Ziemię orano jednoskibowym, żelaznym pługiem, który zastąpił używane wcześniej drewniane bądź okute radło, ciągnięte przez woły, a później – konie. Po orce często bronowano, pierwotnie drewnianymi, później żelaznymi bronami. Ta czynność w porównaniu do poprzedniej była być może lżejsza, ale równie pracochłonna. Do tego dochodził siew zbóż jarych, wysadzanie rozsąd warzyw oraz sadzenie ziemniaków. Ogrody przekopywano ręcznie, tylko w przypadku większych stosowano orkę. Ten typ gospodarki dominował aż do lat 60-tych XX wieku, gdy zwierzęta pociągowe powoli zastępować zaczęły traktory.

Czas mierzono w specyficzny sposób. Nie stosowano kalendarza świeckiego, lecz – kościelny. Dni świętych wyznaczały kolejność prac, stąd stosowane do dziś powiedzenia: „na Grzegorza idzie zima do morza” czy „zimna Zośka”.

Sianokosy wymagały skoncentrowania w krótkim czasie wielu sił. Trzeba było trawę skosić, po czym kilkakrotnie obracać, by wyschła. Wysuszone siano skła-

nego zboża tworzone snopki związane tzw. przewiąsłami, wykonanymi z tej samej słomy. Pewnym unowocześnieniem było wprowadzenie w XIX wieku kosiarzy konnych, ale drobni podlascy rolnicy mogli pozwolić sobie na ich zakup dopiero w latach 60-tych ubiegłego wieku. Do tego czasu musieli wypożyczać je od zamożniejszych w zamian za odrodek – pracę na ich polach.

Snopki ustawiano w kupki po 12 – 16. Potem zwożono je do stodoły, gdzie układano je razem z ziarnem, by sukcesywnie młócić zbiór cepami. Dopiero w ubiegłym wieku zaczęto wspomagać się w tej czynności maszynami, z pomocą których młociono za jednym razem cały zbiór. Słomę magazynowano w stodole; nie tylko jako podściółkę dla zwierząt, ale i materiał na dachy, czyli strzechy. Ostatnimi czasy to nie tylko modne, ale wręcz ekskluzywne (i bardzo kosztowne) pokrycie dachowe.

Stosowanie maszyn do młócki spotykało się jednak z oporami. Jak to powiedział dosadnie Kazimierz Pawlak w niezapomnianym filmie „Sami Swoi”: wymyślili te durackie maszyny, bo siły w rencach nie mieli... Po żniwach znowu orano pole i siano zboże ozime.

Róg obfitości

Jesień była na wsi okresem obfitości. Wtedy to sprzątano z pola warzywa, a od XIX wieku również ziemniaki. Pierwotnie pracę wykonywano ręcznie pomocą motyczek. W latach późniejszych stosowano kopaczki konne. Warzywa i część ziemniaków przechowywano w specjalnie dostosowanych piwnicach przykrytych warstwą ziemi. Były to najczęściej budowle z drewna, rzadziej murowane. Resztę umieszczano w kopcach niedaleko gospodarstwa. Zima, mimo że wydawała się okresem spokojnym, z tej choćby racji, że nie wykonywano większych prac w polu, była również bardzo pracowita. Wówczas ścinano drzewa nie tylko na opał, ale i materiał budowlany.

Z racji śniegu i lodu, ale i twardej ziemi, łatwiej było wywozić je z lasu. Jednak nie tylko z tego powodu wtedy to czyniono. Drzewa ścinano zimą, gdy zeszły z nich soki, wtedy było najwartościowsze jako przyszły materiał budowlany – takie obowiązywały wówczas zasady. Brano je z lasu, korowano, by dłużej nie zaczęła gnicić i pieczotowicie suszono w naturalnych warunkach przez wiele lat; nie dla

Wybitny aktor Wacław Kowalski – niezapomniany Kazimierz Pawlak z filmu „Sami swoi” i jego późniejszych kontynuacji – wychował się w Gnojnie, koło Konstancyna. Być może dlatego jego kreacja jest tak sugestywna, plastyczna, barwna, prawdziwie polska, a nade wszystko ... – podlaska.

goci uległa zepsuciu. Był to dla rodzin niezamożnych gospodarzy okres niedojadania. W codziennej diecie dominowały te same produkty: kasze, ziemniaki i tłuszcz, urozmaicone z rzadka kiszonymi ogórkami, kapustą, burakami oraz przetworami mlecznymi. Bywało jednak i tak – i to wcale nieradko – że na stole pojawiała się lebiada.

Obecnie mamy telewizory, internet, telefony komórkowe, nowoczesne państwo, wspólną Europę. Dlaczego w takim razie tyle polskich dzieci – mówiąc delikatnie – nie dojada?

Wiosna to także przygotowywanie pól pod uprawy. Często wczesną wiosną – jeszcze przed orką – nawożono pola obornikiem. To również była praca niezwykle żmudna i ciężka: wyrzucano go widłami

dano w tzw. kupki, by następnie zwieźć je do stodoły lub tworzyć stogi: odkryte, z umieszczonym w środku grubym kołkiem lub oparte na specjalnej konstrukcji dachu.

Żniwa

Lato to okres zdominowany przez najważniejsze prace polowe, czyli żniwa. Dziś praktycznie prawie tego nie widać. Wjedzie kombajn na pole: skosi zboże i je wymłóci. W zależności od wielkości areału trwa to maksymalnie do dwóch – trzech godzin. Dawniej była to żmudna praca. Pierwotnie zboże koszone sierpami (dziś znanymi chyba tylko z godła byłego ZSRR) uważając, że używanie kosy prowadzi do wysypywania się kłosów. Kosa wyparła sierp dopiero w XX. Ze skoszo-



Jedna z pierwszych młockarni na Podlasiu podczas pracy



Sadzenie ziemniaków

siebie – dla swoich wnuków!!! Nie były to jednak jedyne czynności do wykonania...

Czas to pieniąż

Dochodził do nich znój codziennych robót: ranny i wieczorny udój, karmienie trzody, rąbanie drewna na opał, noszenie wody ze studni, gotowanie, pieczenie chleba, konserwowanie mięsa, pranie ręczne kijanką nad rzeką, a później na tarze i wiele, wiele innych. Część z nich miała podobny rytm jak praca w polu, nie były jednak aż tak zależne od pogody. Stąd, przy takim rytmie prac, sprawdzało się powiedzenie: czas to pieniąż. Tego czasu zawsze było za mało. Znacznie mniej niż teraz. Kobiety więc rwały zimowymi wieczorami gęsie pierze na pierzyny, przerabiała wełnę na kołowrotkach, tkaczy... Mężczyźni naprawiali narzędzia. A gdy starsi poszli spać – młodzież gromadziła się na „wieczorynkach”: śpiewano wtedy, tańczono przy naprędcie skłeczonej orkiestrze, bawiono się, ale nie

tylko... Dzięki mądrości, którą tej młodzieży wpoili rodzice, żyjemy dziś w wolnym kraju. Wtedy nie było TV. Przedstawiony powyżej charakter życia wiejskiego to już przeszłość. Coś, co jeszcze niedawno było zwykłym widokiem: stodoły pełne słomy, stogi siana na łąkach i domy kryte strzechą – to dla młodych ludzi egzotyka rodem z innego świata. Starsi jednak za tym światem tęsknią, choć nie muszą już dzielić się z nimi, którzy przedkładali mleko prosto od krowy i tych, którzy pili je dopiero po schłodzeniu w studni. Jeden z nich, który skończył jedynie szkołę podstawową, powiedział mi niedawno, nalewając mleko do kubków: taki ten świat, jakie to mleko – z kartonu albo plastikowej butelki. Pozostawiam Państwa z pytaniem: to konstatacja rolnika czy filozofa. Bo o Człowieku ten świat zapomniał już dawno, kręcąc się w swoim chocholim tańcu pogoni za kasą.

WOJCIECH ŁOCHEŃSKI

Cukinia w cieście

Cukinia i kabaczek to jedno i to samo warzywo. Różnią się tylko stopnie dojrzałości Cukinia jest młodym warzywem, które można jeść w całości ze skórką. Kabaczek natomiast należy pozbawić i skórkę i tykawatych gniazd nasieniowych. Z cukinii możemy przygotować błyskawiczną, delikatną sałatkę. Wystarczy pokroić ją w bardzo cienkie plasterki (razem ze skórką), dodać sporą garść świeżej kolendry i polać delikatnym sosem na bazie soku z limonki (bądź cytryny) z dodatkiem łyżki miodu i startego na tarce obranego imbiru, a całość posypać uprażoną na patelni sporą garścią sezamu. Dziś jednak bardziej skomplikowane danie – cukinia w cieście naleśnikowym z dipem jogurtowo-miętowym.

Składniki:

- 1 cukinia
- olej do smażenia
- ciasto naleśnikowe: ½ szklanki mleka, 1 jajko, ¾ szklanki mąki pszennej, ½ łyżeczki proszku do pieczenia, szczypta soli, pieprzu, gałki muszkatołowej i czarnuszki.
- dip: ½ szklanki jogurtu, 1 ząbek czosnku, garść świeżej mięty, odrobina soli

Przygotowanie:

Cukinię dokładnie myjemy i kroimy razem ze skórką w cienkie plastry. Przygotowanie ciasta naleśnikowego: wszystkie składniki dokładnie mieszamy, najlepiej za pomocą miksera (konsystencja musi być gęstsza niż ciasta na naleśniki). Plastry cukinii wrzucamy obtaczamy ciastem i smażymy z obydwu stron na niewielkiej ilości oleju. Przed podaniem odsączmy z nadmiaru tłuszczu na papierowym ręczniku i polewamy dipem jogurtowo-miętowym.

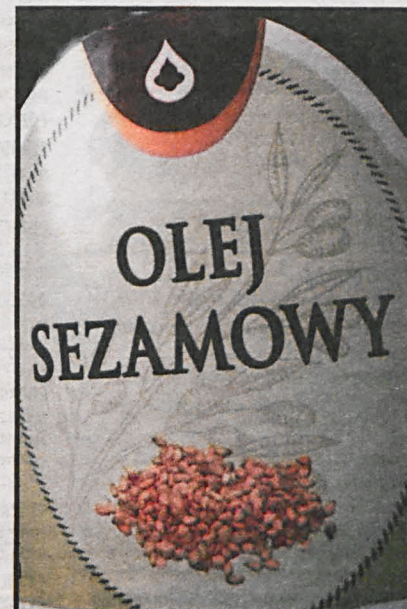


Tekst i foto: Małgorzata Tymoszek

Olej sezamowy na zdrowie

PORADY

To jeden z najstarszych olejów świata. Od wieków traktowany był we wschodniej medycynie jako naturalny, leczniczy specyfik. Jego konsystencja jest stosunkowo gęsta, aromat zaś dość specyficzny; ma wyraźnie wyczuwalną nutę orzechową, ale jest ona dosyć łagodna. Jednym z najważniejszych składników oleju sezamowego są nienasycone kwasy tłuszczowe. Kolejnymi składnikami zasługującym na uwagę są sezamina oraz lecytyna. Nie zapominajmy również o witaminach z grupy D, E czy B oraz wapniu, żelazie, magnezie, czy fosforze. Witaminy z grupy B wzmacniają nasze serce i zmniejszają ryzyko zawału oraz chorób sercowo-naczyniowych. Magnez i fosfor są odpowiedzialne za właściwy rytm naszego serca. Wapń i sezamina potrafią obniżyć poziom cholesterolu, a dodatkowo ta ostatnie spowalnia tworzenie się tkanki tłuszczowej. Warto wspomnieć o zastosowaniu oleju sezamowego w produktach kosmetycznych. Spotkamy go w takich produktach, jak w olejkach do ciała (zwłaszcza do masażu). Osoby dorosłe powinny profilak-



Olej sezamowy - do kuchni i produktów kosmetycznych

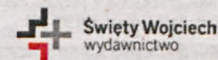
tycznie spożywać dziennie dwie łyżki oleju sezamowego. To niezbędna dawka nienasyconych kwasów tłuszczowych. W naszej kuchni sezamowy olej będzie doskonałym dodatkiem do zup, sosów czy nawet marynat. Pamiętajmy, aby nie stosować go do smażenia. Powinniśmy go dodawać do gotowych już dań.

TEKST I FOTO: MAŁGORZATA TYMOSZEK

WYKONANIE PEWNEJ DODATKOWEJ ILOŚCI	NOTATNIK Z RUCHOMYMI KARTKAMI ANCYMONEK	KSIĄŻKA POZNAŃSKI, SYN MIESZKA III STAREGO	JEDNA Z PLANET BULGARSKI TEODOR	IMIĘ KIEPURY JEZIORO W TURCJI	BIBLIJNY DIAKON	KOLOR W KARTKACH
6						12
NABJANIE BRONI PALNEJ NIKOŁAJ, DRAMATOPISARZ	16			10		4
				15	LÓD NA RZECIE	
SZLAM NANIESIONY PRZEZ WODĘ		5			ĆWICZENIA SPORTOWCA	2
		DIASKOP GRZĄDKA KWIATOWA				8
13						14
PRZEBYWANIE W POWIETRZU SMAR OCHRONNY			NIEZBYT WYRAŹNY KSZTAŁT CZEGOŚ	DAWNY POLITYK CZESKI; WYRAZ Z LITER: A, B, E, N, R	PORANNE KROPLE NA ROŚLINACH	
9			20	WYNIK PRZEWINIENIA		7
NIE WOLNO!	ZBIORNIK PALIWOWY W SAMOCHODZIE				BOŻYSZCZE	
						11
STOLICA TURCJI	MIASTO W STAROŻYTNEJ FENICJI				DOM LISA	19
POKÓJ W SZKOLE					CZEŚĆ DEKAGRAMA	17
	3		18			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Książka dla Czytelnika



Seria biblijna: Stworzenie świata

Ilustracje Monika Pierazzi Mitri

Czy osiem stron może być wielką księgą? Dla maleńkich dzieci z pewnością. Mogą się przekonać rodzice, którzy zastanawiają się: jak w prosty i sposób dotrzeć do małych dzieci i pokazać im wielkość Boga i wprowadzić je w świat postaci i problemów Pisma Świętego. Można czytać fragmenty z Biblii, można posługiwać się ich omówieniami, dostosowanymi do dziecięcej skali postrzegania. Jest jeszcze jedna forma: można wprowadzić biblijny przekaz w świat zabawy, by dzieci w naturalny sposób przyswajały Biblię i Ewangelie. Służą temu małe książeczki do kąpiel, pełne zabawnych opowieści, które w kolorowy sposób przybliżą Biblię i Ewangelie najmłodszym. W takiej książeczce liczącej osiem stron są zawarte trzy historie. Każda z tych historii została skondensowana w kilka zaledwie zdań na jednej stronie oraz ilustrację przedstawioną na drugiej. Książeczki mają miękkie i wytrzymałe karty o śliskiej nawierzchni, są bezpieczne nawet dla najmłodszych maluchów. Są wykonane z materiału nieprzepuszczającego wody, po wyjęciu z wanny wystarczy je tylko wytrzeć i dalej dziecko można się nimi cieszyć oglądając i czytając.



Pełna seria składa się z czterech części: 1) Stworzenie świata (Bóg stworzył świat, Adam i Ewa, Arka Noego), 2) Historie biblijne (Dawid i Goliat, Jonasz i wieloryb, Daniel i lwy), 3) Narodziny Jezusa (W ubogiej stajence, Zwiastowanie pasterzom, Trzej królowie), 4) Przypowieści Jezusa (Syn marnotrawny, Zbłąkana owca, Dobry Samarytanin).

KONKURS KSIĄŻKOWY

Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygranie jednego z trzech egzemplarzy książki p.t. „Stworzenie świata” wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: Ile historii biblijnych jest przedstawionych na kartach książeczki „Stworzenie świata”?

a) trzy b) osiem?

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpksiadzka.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT. Na SMS-y czekamy od piątku 7 sierpnia do wtorku 11 sierpnia, do godz. 15.59. Wygrywają trzy pierwsze osoby, które najszybciej prawidłowo odpowiedzą na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.

AGD

SPRZEDAM rower dziecięcy w bardzo dobrym stanie. Tel. 515 565 185

BUDOWLANE

MALOWANIE, gipsowanie, tynkowanie, układanie paneli, szpachlowanie, biały montaż, malowanie ogrodzeń. Tanio i solidnie. Tel. 881447300

MOTORYZACJA

KOMPLEKSOWA kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344
PRZYCZEPKA ciągnikowa zrobiona z Trucka 600 zł. Tel. 506536502

VV Passat combi 96 r. diesel 3000 zł. Tel. 506536502
WÓZEK inwalidzki na akumulator trzykołowy sprzedam. Tel. 833450686
OPEL Vectra R 96 r. 2.0b. 217 tys. km. 2500 zł. Tel. 502102838

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

SPRZEDAM mieszkanie w Terespolu 38 m kwadratowych, 3 piętro, mieszkanie do remontu. Tel. 501610855
DOM na wsi. Tel. 792909789

ODZIEŻ

KURTKA z rudych lisów roz. 40 tanio. Tel. 694662905
GARNITURY, Nowa Kolekcja, Modne Kolory, Duży Wybór, ul. Zamkowa 1A Biała Podlaska. Tel. 535 939 512

ROLNICZE

NAJLEPSZE kredyty, pożyczki, leasingi dla rolników i firm; Zadzwoni. Tel. 720 905 305
KUPIĘ KOS, pługi 3, brony 5, kopaczkę konną. Tel. 517351582
SPRZEDAM młodą mleczną krowę Terespol 3500 zł. Tel. 798171213
SPRZEDAM obornik koński i bydły tanio. Tel. 500201821
SPRZEDAM opryskiwacz w dobrym stanie. Tel. po 18-tej. 833413881

RÓŻNE

SPRZEDAM roweryk dziecięcy 100 zł. Tel. 512556837
SPRZEDAM frezarkę górnoprzecionową gomad. Tel. 668815594
SPRZEDAM czopiarke gomad. Tel. 668815594
SPRZEDAM koło od żelaznika 140 zł. Tel. 500201821
WÓZEK inwalidzki na akumulator trzykołowy sprzedam. Tel. 833450686

SPRZEDAM 2 dywany duży i mały, tanio. Tel. 721257040

USŁUGI

PRANIE dywanów, chodników, obić tapicerskich, również w domu klienta. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

POŻYCZKA szybko i bezpiecznie. Tel. 536 274 568

SCHODY dębowe, okna, drzwi wewnętrzne i zewnętrzne. 512589140

MEBLE drewniane na wymiar. Tel. 512589140

POŻYCZKI na dowolny cel, z ratami co miesiąc. Już od 200 zł. Dostępne dla osób z dochodem udokumentowanym. Biała Podlaska i powiat biały. Tel. 791 277 719

ODSZKODOWANIA dla osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, rolnictwie, pracy, miejscach publicznych, błędy medyczne. Rozliczenie po... Tel. 512997664

PORADY prawne, pisma procesowe i reprezentacja sądowa w sprawach spadkowych, rozwodowych, alimentacyjnych, o podział majątku i innych sprawach cywilnych, Biała Podlaska al. Jana Pawła II 141. Tel. 833421219

ODSZKODOWANIA za wypadki, błędy medyczne, śmierć bliskiej osoby i inne zdarzenia losowe, Biała Podlaska al. Jana Pawła II 141. Tel. 833421219.

CHWILÓWKI z dostawą do domu. Koszt 0 zł. Od 500 do 2000 zł. Akceptujemy każdy udokumentowany dochód. Także dla osób z zajęciami komorniczymi. Tel. 721 446 845

POŻYCZKA szybko i bezpiecznie. Tel. 536 274 568
KRAWCOWA. Tel. 605962277

POŻYCZKA na telefon. Tel. 793019019

POŻYCZKI pozabankowe wieloratalne oraz chwilówki. Nie trzeba mieć udokumentowanego dochodu. B.P. Moniuszki 26. Tel. 601 191 011

KOMPLEKSOWA kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

STUDIA PODYPLOMOWE

WYCENA NIERUCHOMOŚCI,
DORADCA DS. OCHRONY ŚRODOWISKA

KURSY:

SYNDYK,
LICENCJA PFRN POŚREDNIKA I ZARZĄDCY NIERUCHOMOŚCI Z E-LEARNING

TEL. 660 728 418
WWW.SEDPOL.COM.PL

SUPEROKAZJA – URSUS C – 330

stan b. dobry w 90 % nowe części, gwarancja, rejestracja, ubezpieczenie – 24,5 tys.

Do obejrzenia: Biała Podlaska, ul. Siderska 55
GODZ. 8-16 (NA PLACU ZA STACJĄ OLBENZ)
TEL. 788-448-434

100 zł premii na start i od razu lżej!

Weź szybką pożyczkę! Od ręki dostaniesz 100 zł bezzwrotnej premii. Na co tylko chcesz!

- Decyzja w 15 minut
- Nawet do 3000 zł
- Bez zbędnych formalności

Premię w wysokości 100 zł mogą odebrać Klienci, którzy podpisują pierwszą umowę pożyczkową z Capital Service S.A. Promocja ograniczona czasowo.

601 500 500
www.kredytok.pl

Biała Podlaska
ul. Janowska 1

KredytOK
Na raty możesz pożyczyć!

SKUTECZNA REKLAMA

W TYGODNIKU PODLASKIM (30 TYS. NAKŁADU)

tel. 695 353 321

reklama@tygodnikpodlaski.pl

MAKS-BUD
FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA
- OCIEPLANIE BUDYNKÓW
- MALOWANIE DOMÓW
- WYKONANIE PODSUFITEK
MAREK ZIENIUK
tel. 511 604 224

GAZOL
ZAMAWIANIE GAZU
TEL. BEZPŁATNY
800 378 220,
TEL. 83 343 20 87

DZIAŁKI BUDOWLANE
Walimek, gmina Stara Kornica
PRZY LESIE, OD 8900 ZŁ
TEL. 531 998 690

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
25-643-57-75 29-642-34-61
512-853-323
85-667-21-08 86-225-23-11
www.konstal-garaze.pl

FUNDACJA TEMIDA ul. Brzeska 32, 21-500 Biała Podlaska
tel. 517 596 327
pon. - pt. 8:00 - 16:00 sobota 8:00 - 13:00
ZAKRES USŁUG:
- prawo cywilne (spadki) - prawo administracyjne
- prawo rodzinne (rozwody, alimenty) - prawo pracy
- prawo karne - renty i emerytury
- odszkodowania
I i II SOBOTA MIESIĄCA - DARMOWE PORADY PRAWNE

CUK | UBEZPIECZENIA
Obniżymy cenę Twojego OC i AC
Zadzwoń lub przyjdź!
Biała Podlaska, al. Tysiąclecia 2a (obok kina) 83 311 31 34

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601** – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków. Wiadomość musi zostać napisana w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:
tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

- tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: AGD
- tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: BUDOWLANE
- tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: KSIĄŻKI
- tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: MATRYMONIALNE
- tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: MEBLE
- tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: MOTORYZACJA
- tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: NAUKA
- tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
- tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ
- tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
- tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: ODDAM-PRZYJMĘ
- tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę: ODZIEŻ

- tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: PRACA PODEJME
- tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: PRACA ZATRUDNIĘ
- tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: ROLNICZE
- tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: RÓŻNE
- tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: USŁUGI
- tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: ZDROWIE
- tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: ZWIERZĘTA

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000zł.555444333

XVI BIEG SAPIEHÓW – PADŁ REKORD TRASY

W tym roku XVI Bieg Sapiarów miał wymiar szczególny, ponieważ po raz pierwszy odbył się w ramach Grand Prix Traktu Brzeskiego, do którego zaliczane są również biegi w Mińsku Mazowieckim, Białej Podlaskiej i Siedlcach.

BIEGI

Tak jak w ubiegłym roku było gorąco, upał wszystkim zawodnikom dawał się we znaki, ale taka jest przecież słynna „kodenńska piekielna piętnastka”. Mimo takich warunków Serhij Okseniuk

z Ukrainy z czasem 00:47:38 ustanowił nieoficjalny rekord trasy. Za plecami Ukrainka trwała zażarta walka o drugie miejsce, z której zwycięsko wyszedł Przemysław Dąbrowski z Ostrołki (00:49:01). Trzeci na mecie Bogusław Andrzejuk z Białegostoku – ubiegłoroczny tryumfa-

tor, osiągnął czas ledwie o 2 sekundy gorszy. W kategorii open kobiet, podobnie jak w ubiegłym roku zwyciężyła Izabela Trzaskalska z Terespoła (00:56:06), która wyprzedziła Annę Gosk z Białegostoku (00:57:42) i Białorusinkę Allę Yaskovitch z Dinama Brześć (00:58:20).



Start biegu

JACEK MALARSKI, TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ KODNIA.

Nasz Bieg to impreza rangi międzynarodowej, posiadająca aspekt nie tylko sportowy. Służy również popularyzacji czynnego wypoczynku wśród dzieci i dorosłych, połączonego z poznawaniem bogatej kultury regionu pogranicza, wspaniałych zabytków, a nade wszystko nieskażonej, bujnej nadbużańskiej przyrody Kodnia i okolic.

Impreza, zapoczątkowana w 2000 roku, gromadzi coraz większą liczbę uczestników. W tym roku na starcie biegu stawili się 220 zawodników z Polski, jak i zagranicą. Najliczniejsi byli Białorusini i Ukraińcy, a także po jednym z reprezentancie Francji, Rosji i Niemiec. Startują w niej dorośli a nawet wiekowi biegacze, są niepełnosprawni, a dla najmłodszych rozgrywane są „Małe Biegi Sapiarów”.

Bieg Sapiarów stał się już legendarnym wśród jego uczestników, którzy z racji terminu (środek lata) oraz godziny rozpoczęcia (godz. 13:00) nazywają go „piekielną kodenką piętnastką”.

DOMINIK NAZARUK, DYREKTOR BIEGU

Cieszy nas tak dobry wynik: pobity nieoficjalny rekord trasy. Jednak przecież nie o wyniki tylko chodzi, a przede wszystkim o możliwość spotkania starych przyjaciół, spędzenia czasu w miłej, serdecznej i rodzinnej atmosferze, a na dodatek w „pięknych okolicznościach przyrody”.

Pogoda jak zwykle dopisała, asfaltowa trasa zamieniła się w piekielną patelnię, jednak liczna publiczność zachęcała zawodników do walki, dlatego czasy zwycięzców były lepsze niż rok temu. Dziękujemy gorąco wszystkim tym, którzy przyczynili się do tego, że impreza mogła się odbyć w odpowiednim wymiarze i na określonym poziomie. Przede wszystkim zaś tym, którzy poprzez swoje zaangażowanie, pasję i poświęcenie, od piętnastu lat wpisują się w historię tego biegu. Bez pracy i oddania tych ludzi sukces nie byłby możliwy. Mamy głęboką nadzieję, że kolejna edycja Biegu Sapiarów również dostarczy wszystkim niezapomnianych wrażeń i emocji.

Zwycięski Żelazowski

SPORTY WALKI

Podczas zawodów Fight Exclusive Night 8, które odbyły się w Kołobrzegu Paweł Żelazowski, reprezentujący Dzikie Wschód Białą Podlaską pokonał Artura Piotrowskiego (Ronin Gold Team Koszalin) przez KO (prawy sierpowy) w 42 sekundzie drugiej rundy. To ósma wygrana Pawła przy jednej porażce w profesjonalnych walkach MMA.



Żelazowski po raz kolejny najlepszy

Nieudana inauguracja

PIŁKA NOŻNA

Niezbyt udanie rozpoczęły się rozgrywki Centralnej Ligi Juniorów Starszych (Grupa Wschód) dla ekipy AP TOP-54 Białą Podlaską. Podopieczni Miłosza Storto wysoko przegrali u siebie z Wisłą Kraków.

– Rywale byli od nas zdecydowanie lepsi. Zwłaszcza w pierwszej połowie. Straciliśmy głupie bramki. Do Warszawy musimy pojechać z optymizmem, by nie przegrać tego meczu już w szatni, przed wyjściem na boisko – powiedział Miłosz Storto.

Młodzi piłkarze z Białej Podlaskiej w nadchodzący weekend zmierzą się z mistrzem Polski w tej kategorii wiekowej stołeczną Legią.

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW ST.

1. Wisła	1	3	4-1
2. Cracovia	1	3	3-0
3. Stal R.	1	3	3-0
4. Stal M.	1	3	3-1
5. EtK	1	3	3-1
6. Motor	1	3	2-1
7. Korona	1	3	1-0
8. Jagiellonia	0	0	0-0
9. Legia	0	0	0-0
10. SMS	1	0	1-2
11. Polonia	1	0	0-1
12. ŁKS	1	0	1-3
13. Betchatów	1	0	1-3
14. TOP 54	1	0	1-4
15. Hutnik	1	0	0-3
16. KSZO	1	0	0-3

TOP 54 Białą Podlaską – Wisła Kraków



1:4 (0:2)

Bramka dla TOP: Czapski 72



TOP 54: Bierdziński (46 Nowachowicz) – Dmiatrak, Pyrka, Jarzyńska, Paszkiewicz (78 Oli-chwirowicz), Pałuch, Wieliczuk, Chudowolski

(60 Cąkata), Andrzejuk, Oleksiuk (46 Oleszczuk), Czapski

OKIEM DZIENNIKARZA

Fundament białskiej piłki

zawody zakończyły się nie najlepiej. Młodzi piłkarze z Białej musieli uznać wyższość krakowskich „Wiślaków” i zeszli z boiska pokonani 1:4. Ta porażka w niczym nie umniejsza osiągnięcia młodych białskich piłkarzy oraz ich szkoleniowców. Okazuje się jednak, że w Białej można – jeżeli się chce – odnieść sukces. Można sięgać wyżej, jeżeli zakłada się, że nie ma progów nie do przeskokowania. Mam nadzieję, że ten sukces wpłynie

mobilizująco na piłkę seniorską i potęczenie Akademii oraz Podlasia, zaowocuje szybkim powrotem tego zespołu do III ligi, gdzie utalentowani i dobrze wyszkoleni zawodnicy Akademii będą mogli dalej rozwijać umiejętności, ogrywać się i nabierać doświadczenia, boiskowego cwaniactwa. Wypada zatem tylko zakasać rękawy i wreszcie zbudować ten „piłkarski dom”, bo fundamenty w postaci Akademii wyglądają okazale i solidnie.



PIOTR FRANKOWSKI
Kierownik działu sport

W miniony weekend po raz pierwszy w historii do Białej Podlaskiej zawitały rozgrywki Centralnej Ligi Juniorów Starszych w piłce nożnej. Na obiektach Akademii Piłkarskiej TOP-54 Białą Podlaską pojawiła się liczna rzesza kibiców piłki nożnej. Sportowo



Wisła była lepsza w konfrontacji z TOP-54

NA BOISKU

PARTNEREM RUBRYKI JEST KASA STEFCZYKA

KASA STEFCZYKA

Piłkarski weekend

PIŁKA NOŻNA

W najbliższy weekend ruszają rozgrywki ekstraklasy pań oraz III i IV ligi pań.

Wyjazd do beniaminka

Zawodniczki AZS PSW Biała Podlaska wyjeżdżają do Wałbrzycha, by zmierzyć się z miejscowym AZS PWSZ. Rywalki podopiecznych trenera Roberta Różańskiego są beniaminkiem ekstraklasy pań. – Nie jestem – niestety – zbyt mocno zorientowany co do siły ekip kobiecego futbolu. Dla mnie to cały czas nowe doświadczenie. Wiem jednak dobrze, że każdy beniaminek – zwłaszcza w pierwszym meczu u siebie, niesiony dopięciem kibiców – jest bardzo groźny. Jedziemy jednak po punkty, choć chyba niekoniecznie w roli faworyta – powiedział trener białczanek. Nasz typ: remis.

Orleń w Jarosławiu

W sobotę o godz. 17 swój pierwszy mecz w III lidze lubelsko-podkarpackiej w sezonie 2015-2016 zagrają w Jarosławiu Orleń Radzyń Podlaski. – Rywal ponoć mocno wzmocnił się w okresie wakacyjnej przerwy i na pewno lekko nie będzie. Wiemy dobrze, że trzy „oczka” nie spadną nam z nieba, ale zwy-

cięstwo jest naszym celem – powiedział Damian Panek, trener radzynian. Nasz typ: remis.

Dobrze zacząć

Również w sobotę o godz. 17 Podlasie Biała Podlaska spotka się z Orionem Niedzwica Duża. Tyle, że w IV lidze lubelskiej. – W zespole rywala ponoć nastąpiły duże roszady w składzie. Nie wiem jeszcze nawet: na plus czy na minus. Mam swoje problemy, z największą bolączką na czele: nawet jednego sparingu w okresie przygotowawczym zespół nie rozegrał w optymalnym składzie. Wychodzi na to, że pierwsza jedenastka będzie zrywać się dopiero w trakcie sezonu. Jesteśmy faworytem tej potyczki, co niekoniecznie musi ułatwić nam zadanie – informuje trener Podlasia, Jacek Syryjczyk. Nasz typ: Podlasie wygra.

Derby beniaminków

Lutnia Piszczac zaczyna swoją przygodę z IV ligą od wyjazdu do Kocka na mecz z Polesiem. – Nasz rywal to także beniaminek. Z tego, co udało mi się dowiedzieć, to silna ekipa. O punkty będzie trudno, ale jestem dobrej myśli – powiedział Michał Kwiecień trener Lutni Piszczac. Nasz typ: remis.



Po letniej przerwie znowu stadiony wypełnią się kibicami

Transferowa karuzela

PIŁKA NOŻNA

AZS PSW
BIAŁA PODLASKA

Odchodzą: Ewelina Bolko (szuka klubu)
Przychodzą: Ewa Cieśla (Olimpia Szczecin?), Justyna Cynowska (Mazovia Grodzisk Mazowiecki?), Anita Bosak (Widok Lublin?), Dominika Gąsieniec (Czwórka Radom?)

ORLEŃ
RADZYŃ PODLASKI

Odchodzą: Adison (wyjazd do Brazyli), Tomasz Tymosiak (Motor Lublin), Paweł Komar (Podlasie Biała Podlaska?)

Przychodzą: Mateusz Konaszewski (Podlasie), Adrian Wójcicki (Stal Mielec), Kamil Groborz (Tomasovia), Jakub Grącki (SMS Łódź), Jarosław Milcz (Avia Świdnik), Damian Iwańczuk (Jagiellonia Białystok?)

PODLASIE
BIAŁA PODLASKA

Odchodzą: Bartosz Koncki (Olimpia Zambrów?), Mateusz Konaszewski (Orleń Radzyń Podlaski), Mateusz Łakomy (szuka klubu), Hubert Łukanowski (Huragan Międzyrzec Podlaski?), Łukasz Panski (Radomiak Radom?), Artur Sułek (Powiślak Końskowola?), Vadim Kuczyński (powrót na Białoruś?)

Przychodzą: Paweł Komar (Orleń Radzyń Podlaski?), Sergiej Krykun, Jakub

OSTATNI SZLIF PRZED SEZONEM: OBY TAK DALEJ!

PIŁKA NOŻNA

Białczanki z AZS PSW, które już w ten weekend rozpoczynają zmagania ligowe, pokonały w ostatnim meczu kontrolnym Pragę Warszawa 2:0.

– Pojechaliśmy na to spotkanie bez Ewy Cieśli i Dominiki Gąsieniec. Nie w pełni sprawna była Klaudia Lefeld. Chciałem sprawdzić ustawienie pod kontem meczu w Wałbrzychu – powiedział Robert Różański, trener białskich piłkarek.

Orleń Radzyń Podlaski wysoko pokonały w Kocku miejscowe Polesie 5:1.

– Z wielu powodów nie zagraлиśmy w optymalnym zestawieniu. Mimo tego ten sparing uważam za bardzo pozytywny. Zagrałiśmy na bardzo dobrym boisku z silnym rywalem. Niepokoje mnie trochę gra w obronie, bo rywale stworzyli sobie za dużo klarownych sytuacji podbramkowych po naszych prostych błędach – powiedział trener Orleń, Damian Panek, w którego ekipie pojawiły się dwie nowe twarze: Jakub Grącki (SMS Łódź), Jarosław Milcz (Avia Świdnik).

Podlasie Biała Podlaska pokonało Cresovię Siemiatycze 4:1.

– Nie mogłem skorzystać z usług kilku piłkarzy, których przymierzam do gry w podstawowej jedenastce. Pozostali zawodnicy pokazali jednak, że są w dobrej dyspozycji – informuje trener Jacek Syryjczyk.

Swoją sparing wygrała także Lutnia Piszczac, pokonując Grom Kąkolewnica 1:0.

– Przygotowania idą dobrym torem. Jesteśmy dobrej myśli w przededniu sezonu – powiedział trener Michał Kwiecień. W ekipie z Piszczaca w ostatnim

meczu przygotowawczym zaprezentowało się dwóch nowych zawodników:

Krzysztof Płodowski (TOP-54 Biała Podlaska) i Patryk Żuber (Ruch Ryki).

Praga Warszawa – AZS PSW Biała Podlaska



0:2 (0:0)

Bramki: Lefeld 82, Konieczna 86



AZS PSW: Zawodniczka testowana – Sosnowska, Puk, M. Bujalska, J. Bujalska, Niedbała, Edel, Konieczna, Orzepowska, Szumito,

Grzywna oraz Kanclerz, Lefeld, Kozlynets, Kusiak, Jakóbczyk, Karolak, Marciszewska

Polesie Kock – Orleń Radzyń Podlaski



1:5 (1:3)

Bramki: Adamczuk – zawodnik testowany, Groborz 2, Zarzecki, Zmorzyński.



Orleń: Wójcicki – Ebert, Konaszewski, Zarzecki, Szymała, Borysiuk, Melnyczuk, Milcz,

Zmorzyński, zawodnik testowany, Groborz oraz Stężala, Grądzki

Cresovia Siemiatycze – Podlasie Biała Podlaska



1:4 (0:3)

Bramki dla Podlasia: Kocoł 30, Sawtyruk 32, Wiraszka 44, Syryjczyk 83.



Podlasie: Pachulec (60 Wiśniewski) – Szymański (65 Śreniawski), Barwiejuk, Adamiuk, Borowik (65 Czumer), Wiraszka (60 Pańko), Leśniak

(67 Weśniuk), Krykun (66 Paszkowski), Syryjczyk (84 Krykun), Kocoł, Sawtyruk (65 Mielnik)

Grom Kąkolewnica – Lutnia Piszczac



0:1 (0:1)

Bramka: Zaciura 28



Lutnia: Kijora – Mielnik, Celiński, Żuber, Kuroski, Kaliszuk, Korzeniewski, Kulicki, Artymiuk, Cydejko, Zaciura oraz Płodowski, Kowal-

czuk, Bogucki, Swend, Chreścionko, Miciura, Strojek, zawodnik testowany

Sparingi piłkarskie

PIŁKA NOŻNA

AZS PSW
BIAŁA PODLASKA

1:2 GOSiR Piaseczno, 2:2 Górnik Łęczna, 2:0 Praga Warszawa

PODLASIE
BIAŁA PODLASKA

10:1 Lutnia, 4:1 Orleń Łuków, 2:3 Orleń Radzyń Podl., 4:1 Cresovia Siemiatycze

ORLEŃ
RADZYŃ PODLASKI

0:5 Radomiak, 3:2 Podlasie Biała Podlaska, 5:1 Polesie Kock

LUTNIA
PISZCZAC

1:10 Podlasie Biała Podlaska, 1:6 Włodawianka, 0:0 Niwa Łomazy, 4:0 LKS Milanów, 1:0 Grom Kąkolewnica